

Zygmunt Krzyżaniak  
Andrzej Netzel  
Władysław Hyla

## Problemy gospodarcze województwa zielonogórskiego

Województwo zielonogórskie utworzone zostało w 1950 r. na podstawie ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. „o zmianach podziału administracyjnego Państwa” art. 4, pkt. 1 i 2 (Dz.U.R.P. Nr. 28 z 6. VII. 1950 r.).

W skład jego weszły powiaty: gorzowski, gubiński, krośnieński, skwierzyński, słubicki, strzelecki, sulęciński, świebodziński, zielonogórski i wschowski z województwa poznańskiego, oraz powiat głogowski, nowosolski, szprotawski, żagański, żarski z województwa wrocławskiego.

W r. 1947 wydzielono z powiatu świebodzińskiego powiat sulechowski a w 1954 z części powiatów gubińskiego, żarskiego i krośnieńskiego utworzono powiat lubski.

Obecnie województwo zielonogórskie administracyjnie dzieli się na 20 powiatów, w tym 2 miejskie (m. Gorzów i m. Zielona Góra), 33 miasta i miasteczka, 6 osiedli typu miejskiego, 221 gromad i 1.117 wsi. Obejmuje ono najbardziej wysunięte na zachód w środkowej części Polski ziemie o obszarze 14.518 km kw., co stanowi około 5% ogólnej powierzchni kraju. Obszar ten zamieszkuje obecnie ponad 720 tysięcy mieszkańców tj. 2,6% ogólnej liczby ludności Polski. W miastach i osiedlach mieszka 320 tysięcy osób tj. 44% ogółu ludności województwa.

Województwo posiada formę prostokąta wydłużonego w kierunku południkowym, o długości w linii prostej około 180 km i szerokości w części północnej dochodzącej do 90 km a w części południowej do 120 km.

Zachodnia granica województwa jest granicą państwa i przebiega korytem rzeki Nysy Łużyckiej oraz dalej od jej ujścia korytem rzeki Odry.

Województwo zielonogórskie leży w obrębie pasa Wielkich Dolin. Cały teren pokryty jest utworami czwartorzędu, które z północy na południe przykrywają teren warstwą coraz cieńszą i starszą. Układ ten jest wynikiem pochodzenia lodowca, który w miarę ocieplania się klimatu przemieszczał się w kierunku północnym pozostawiając w terenie utwory związane z jego pochodem. Stąd też, teren województwa pokrywają ciągi moren czołowych przecinane szerokimi pradolinami oraz rozmieszczone między nimi moreny denne i sandry.

Przez teren powiatów Gubin-Krosno-Zielona Góra-Głogów przebiega morena czołowa — tzw. wzgórze zielonogórskie — w postaci wzniesienia o ostrzejszej rzeźbie. Moreny starszego pochodzenia o łagodniejszej rzeźbie występują w południowej części województwa. W tym rejonie łańcuch moreny czołowej zaczyna się wzgórzami Dolno-Łużyckimi i zmierza w kierunku na Trzebiel-Żary. Łańcuch ten przechodzi na prawy brzeg rzeki Bober, skąd pod nazwą „Kocich Gór” ciągnie się pasem szerokim na ca 20 km. Pod Żarami i koło Nowego Miasteczka najwyższe wzniesienia osiągają 229 m n.p.m.

W części północnej województwa występuje morena „Środkowo-Lubuska” zaczynająca się koło Słońska i biegnąca łukiem Ośno-Sulęcinek-Łagów-Świebodzin.

W pobliżu północnej granicy województwa, jako zachodnia część pojezierza pomorskiego przebiega morena „Myśliborska”.

Ten równoleżnikowy podział krajobrazu ma niemały wpływ na kształtowanie się klimatu. Swobodne przenikanie ciepłych mas powietrza oceanicznego (brak południkowych zapór) stwarza klimat ciepły a w południowo zachodnich częściach i wilgotny.

Taka budowa wpłynęła również na występowanie surowców mineralnych, których złoża notuje się w obrębie starszych form zlodowacenia, a więc w południowej części województwa. Te czynniki środowiska geograficznego wpłynęły na ukształtowanie się życia gospodarczego. Równoleżnikowy układ rzeźby terenu miał decydujący wpływ na ułożenie się linii komunikacyjnych. Sposób wykorzystania środowiska geograficznego wpłynął na ukształtowanie się obecnej sieci osadniczej oraz na wykształcenie rejonów zainwestowania przemysłowego.

Budowa geologiczna województwa, mimo dość szczupłych rozpoznań (dopiero od r. 1957 rozszerzono znacznie badania) wykazuje w swym podłożu zasoby węgla brunatnego, glin ceramicznych, piasków szklarskich, żwirów i ostatnio odkrytych znacznych pokładów soli kamiennej oraz metali kolorowych.

Burowęglowy obszar występuje w rejonach żarsko-żagańskim, zielonogórskim i gubińsko-świebodzińskim, przyczym zapasy jego szacuje się na 27 miliardów ton. Węgiel brunatny jest więc podstawowym surowcem województwa. Obecnie tylko niewielki procent obszarów węglonośnych objętych jest kopalnictwem. Kopalń na terenie województwa jest 8 (w tym 2 nieczynne). Są to: Smogóry, Sieniawa, Buczyzna, Babina, Henryk i Maria. Nieczynne to Cybinka i Słone. Kaloryczność węgla wynosi od 2000 do 2500 cal.

W granicach występowania osadów plioceńskich występuje w formie nakładów węgla brunatnych wysokogatunkowy surowiec ceramiczny tzw. ily poznańskie. W utworach dyluwialnych największe bogactwo surowcowe przedstawiają gliny zwałowe, piaski i żwiry polodowcowe rozrzucone po całym terenie województwa.

Występowanie rud miedzi na terenie woj. zielonogórskiego jest obecnie przedmiotem badań Głównego Urzędu Geologicznego. Na podstawie dotychczasowych badań stwierdzono, że złoża miedzi rozciągają się od Brzegu Dolnego w woj. wrocławskim do Głogowa, Koźuchowa w woj. zielonogórskim w kierunku północnym oraz Żar w kierunku zachodnim.

Począwszy od Zielonej Góry wzdłuż Odry w kierunku południowo-wschodnim występują złoża soli kamiennej. Złoża te położone na głębokości 1500 m, ze względów technicznych nie nadają się do eksploatacji.

W województwie przeważają gleby bielcowe o zróżnicowanym składzie. Występują nadto gleby:

- brunatne,
  - pochodzenia bagiennego
- oraz ciężkie, średnie i lekkie mady.

Mady średnie i lekkie występują w rejonie od Santoka do Witnicy. Obszary ciężkich mad występują przeważnie w dolinie „Barycko-Głogowskiej”. W dolinie rzek Warty i Odry znajdują się gleby mułowobłotne i torfy.

Około 50% powierzchni województwa zajmują gleby kształtujące się na piaskach luźnych względnie słabo-gliniastych.

Gleby te są słabe pruchniczo i o małej zawartości azotu. Około  $\frac{1}{2}$  z nich jest wylugowana z wapna. Przeciętna więc jakość gleb województwa jest niską. Przeważają gleby żyzno-ziemniaczane.

Województwo zielonogórskie jest najbardziej zalesionym regionem Polski. Ponad 42% ogólnej powierzchni województwa (wskaźnik krajowy 24%) to lasy.

## Problemy gospodarcze województwa zielonogórskiego

Największe kompleksy leśne tworzą:

- puszcza na sandrze gorzowskim
- puszcza Notecka w widłach Warty i Noteci
- lasy świnarskie
- lasy rzepińsko-krośnieńskie
- lasy gubińsko-zielonogórskie oraz na południu województwa tzw. „Bory Dolnośląskie”.

W lasach zielonogórskich przewagę stanowi sosna pospolita (ponad 90% drzewostanu) tworząc przeważnie czysty jednolity drzewostan.

Nielicznie występują tutaj drzewostany: świerkowy, dębowy, grabowy i bukowy. Udział drzew liściastych w ogólnej powierzchni zalesienia wynosi ca 6%.

Struktura wieku lasów zielonogórskich jest następująca:

wiek	pow. w tys. ha	% og. pow.
41— 60 lat	103	17
61— 80 „	77	13
81—100 „	47	8
ponad 100 „	34	6

Resztę powierzchni leśnej tj. 56% zajmują młodziki i drągowiny.

Klimat woj. zielonogórskiego charakteryzuje się łagodną zimą i wilgotnym latem. Są to cechy klimatu o dość dużych wpływach oceanicznych. Suma rocznych opadów jest tu nieco większa niż na sąsiednich terenach Polski. Jednakże i ta ilość opadów (od 500—700 mm) jest niewystarczająca ze względu na większe zapotrzebowanie gleb lekkich. Niekorzystny jest również rozkład opadów ze względu na dłuższy niż na innych terenach Polski okres wegetacyjny.

Średnia temperatura stycznia utrzymuje się w granicach 1,5°C. Lato jest naogół umiarkowane, ciepłe, przy średniej temperaturze lipca wynoszącej ca + 18°C.

## SYTUACJA GOSPODARCZA PRZED UTWORZENIEM WOJEWÓDZTWA

W uprzednim układzie geopolitycznym ziemie, które znalazły się w granicach obecnego województwa zielonogórskiego z uwagi na swe peryferyjne, nadgraniczne położenie, nisko urodzajne gleby, nieatrakcyjność surowców w porównaniu do zachodnich i środkowych Niemiec, w przeważającej mierze stanowiły rejon o stosunkowo niskim stopniu zainwestowania. Był to jeden z powodów tzw. odpływu ludności (Ostflucht). Stopa życiowa ludności zamieszkałej na tych terenach była najniższą w Niemczech. Świadczą o tym zarobki robotnicze o ca 35% niższe od przeciętnych jak i niskie wpływy podatkowe również kształtujące się na poziomie niższym od średnich w b. Rzeszy.

Sytuację gospodarczą tych ziem znacznie pogłębiły zniszczenia wojenne. Stąd też ich stan gospodarczy w chwili przejęcia przez władzę polską był niemal katastrofalny.

W gruzach leżały takie miasta jak: Głogów, Kostrzyn, Rzepin. Szereg innych jak Gubin, Krosno, Szprotawa, Żagań, Żary, Skwierzyna doznało ca 50% zniszczeń. Miasta graniczne Kostrzyn, Gubin, Słubice, Zasięki, Łęknica na skutek przedzielenia granicy utraciły swoje dawne znaczenie gospodarcze.

Istniejący przemysł zniszczony został w 80%. Był to po woj. białostockim (98,7%) i olsztyńskim (84,5%) największy odsetek zniszczeń.

Spośród zakładów wielkich, odgrywających znacznie większą rolę, zupełnie zniszczeniu uległy: fabryki celulozy w Kostrzynie, Kosieczynie, Osinkach Dolnych, fabryka papieru w Prochowcu. W 30—40% zniszczone zostały, fabryka wyrobów tłuszczowych w Dreżdenku i fabryka tektury w Krępie k. Zielonej Góry. Zdewastowane, wypalone lub zburzone całkowicie zostały zakłady przemysłu elektrotechnicznego w Sulęcinie, Ośnie, Gorzowie i w Zielonej Górze. Z ogólnej ilości zakładów przemysłu budowlanego zniszczonych zostało ponad 30.

Przemysł energetyczny doznał poważnych zniszczeń zarówno w urządzeniach technicznych, maszynowych, budynkach, jak i w sieci wysokiego napięcia oraz w elektrowniach wodnych, rozdzielniach, podstacjach i stacjach transformatorowych. Linie przemysłowe były w 60% niezdatne do użytku. Szereg zniszczonych elektrowni wodnych nie nadawało się do odbudowy. Niemal wszystkie większe zakłady przemysłu metalowego, odzieżowego, drzewnego poniosły straty w urządzeniach

maszynowych i budynkach. W miastach, gdzie trwały najintensywniejsze działania wojenne (Głogów, Gubin, Rzepin, Kostrzyn) wszystkie prawie obiekty przemysłowe zostały zupełnie zburzone.

Zniszczonych zostało ponad 60 tartaków. W stanie zdolnym do produkcji przejęliśmy jedynie 10% ogólnej liczby tartaków.

W przemyśle węglowym w 40% zniszczone zostały kopanie węgla brunatnego.

w Sieniawie (produkcja 1937/38)	79.000 ton
w Smogórach (produkcja 1937/38)	126.000 ton
w Długoszyńcu (produkcja 1937/38)	157.900 ton

W 90% zniszczona została kopalnia w Cybince o produkcji w r. 1937/38 — 221.800 ton. Zastaliśmy zdewastowane i opuszczone zakłady rzemieślnicze oraz urządzenia i placówki handlowe.

Ogromne straty poniosła również gospodarka rolna ulegając zniszczeniu w ca 30%. Łączną wysokość strat w tym dziale gospodarki szacuje się na ponad 200 mil. zł. przedwojennych. Zniszczenia dotyczyły budynków gospodarczych i mieszkalnych, maszyn i narzędzi rolniczych oraz inwentarza żywego.

Kolejną gałęzią gospodarki, która wykazała znaczny odsetek zniszczeń była komunikacja i łączność. Zniszczonych w dużym stopniu zostało szereg nasypów, torowisk, rozjazdów, aparatu zabezpieczenia ruchu pociągów i łączność. Brak było zdatnego do użytku taboru kolejowego. Zniszczeniu uległy przeważnie zasadnicze i trudne do odbudowy mosty na rzekach Odrze i Warcie. Zerwane zostały tory długości 180 km linii dwutorowych oraz ponad 100 km linii jednotorowych. Na odcinku łączności zniszczonych zostało 46% urządzeń liniowych, 51% kabli podziemnych. Całkowicie zdewastowana została aparatura urządzeń stacyjnych i telegraficznych.

Wszystko to sprawiło, że odbudowa gospodarcza tych ziem wymagała wysokich nakładów inwestycyjnych.

Likwidacja ogromu zniszczeń wojennych konieczność całkowitej organizacji życia gospodarczego i społecznego od podstaw, oto zasadnicze zadanie jakie podjęło nasze ludowe państwo na tych ziemiach. Czy zostało ono w pełni zrealizowane? Odpowiedzią na to niech będzie krótka ocena naszych osiągnięć i rozwinięcie jej w przedstawionych tablicach statystycznych.

Obiektywna ocena wszystkich wielkości i zjawisk, jakie zachodziły na omawianym obszarze w ramach naszej państwowości pozwoli w sposób właściwy ustalić i określić nasz dorobek gospodarczy, społeczny i kulturalny.

## OSIĄGNIĘCIA GOSPODARCZE I PERSPEKTYWY ROZWOJOWE WOJEWÓDZTWA ZIELONOGÓRSKIEGO

Do zasadniczych sukcesów przyczyniających się do szybkiego zagospodarowania tych ziem zaliczyć należy w pierwszym rzędzie ich zaludnienie. Tereny te w latach 1945—1957 były ośrodkiem wielkich ruchów ludnościowych. O ich nasileniu świadczą liczby bezwzględne stanu ludności z lat 1939—1957.

Woj. zielonogórskie	1939	1946	1950	1957
ludność ogółem w tys.	909,0	362,0	572,0	729,0
„ w %	100	40	63	80
„ na 1 km <sup>2</sup>	62	30	38	50
„ miast i osiedli	401		212,0	323,0
„ wiejska	508		360,0	406,0

W roku 1957 osiągnęliśmy więc 80% stanu ludności sprzed r. 1939. Liczba ta nabiera szczególnej wymowy, gdy uwzględnimy fakt, że chłonność osiedleńcza terenów woj. zielonogórskiego zarówno na skutek ogromnych zniszczeń wojennych miast jak i utraty potencjału przemysłowego uległa poważnemu obniżeniu. Dlatego też problem ewentualnego niedoludnienia, jeżeli ktoś chce go podnieść należy rozpatrywać z punktu widzenia różnic między okresem przed i powojennym, na tle całości zmian jakie na tych terenach zaistniały.

W rozmieszczeniu ludności do r. 1956 występowały wyraźne dysproporcje. Miasta takie jak Zielona Góra, Gorzów, Nowa Sól, Żary, Świebodzin osiągnęły a nawet przekroczyły stan zaludnienia sprzed 1945 roku, natomiast powiaty zachodnie obecnego pogranicza wraz z miastami Kostrzyn, Gubin, Słubice były wyraźnie niedoludnione. Tereny te podlegają obecnie silnej aktywizacji gospodarczej i w związku z tym przebiega tam nasilony proces nowego osadnictwa, który zostanie zakończony do roku 1960.

Mimo, że w dotychczasowym stanie zaludnienia województwa nie osiągnięto liczby ludności którą można ocenić jako wystarczającą dla potrzeb województwa, jak i dla stosunków demograficznych w Polsce, obserwuje się wyraźne cechy stabilizacji miejscowej ludności jak i zjawisko zanikania imigracji. Niezależnie od powyższego, dynamika obecnego wzrostu ludności wynosząca średnio 29% (w woj. centralnych 16%) daje gwarancję szybkiego zatarcia różnic między województwami centralnymi a woj. zielonogórskim, oczywiście w skali jaką warunkuje środowisko i potencjał gospodarczy tych terenów.

Szczególny jest rozwój ludności miejskiej województwa, który w stosunku do ogółu ludności kształtuje się następująco:

	1939	1955	1960 założenie
Polska %	—	43,6	45,8
woj. zielonogórskie %	44,1	42,2	45,4

Ludność miejska województwa wzrosła w latach 1949—1957 o 52,3% tj. od 212 tys. do 323 tys. osób i nadal wykazuje silną tendencję wzrostu. Średni roczny wzrost ludności miejskiej wynosi ok. 8%.

Struktura wieku społeczeństwa woj. zielonogórskiego, podobnie zresztą jak całych ziem zachodnich, wykazuje dużą liczebnie grupę dzieci do lat 14, olbrzymi procent ludności zdolnej do pracy oraz niewielki procent ludności rencistów i emerytów.

W cyfrach absolutnych strukturę tę obrazują w przekroju roku 1955 następujące wielkości:

- a) ludność ogółem: 678,0 tys. z czego mężczyzn 334,0 tys. i kobiet 344,0 tys.  
w tym:
- w miastach  
i osiedlach      288,0 tys. z czego mężczyzn 141,0 tys. i kobiet 147,0 tys.  
na wsi              390,0 tys.      „      „      193,0 „      i kobiet 197,0 tys.



b) ludność wg grup	tys. z czego mężczyzn			tys. i kobiet		
wieku						
0 — 2 lat	65,0	„	„	33,0	„	32,0
3 — 6 „	84,0	„	„	43,0	„	41,0
7 — 13 „	88,0	„	„	45,0	„	43,0
14 — 17 „	37,0	„	„	19,0	„	18,0
18 — 59 „	367,0	„	„	178,0	„	189,1
(w tym kobiety do lat 54)	—	„	„	—	„	176,0
60 i więcej	37,0	„	„	16,0	„	21,0
(w tym kobiety od 55 lat)	—	„	„	—	„	33,0

Mimo posiadania wysokiego procentu ludności zawodowo-czynnej, sytuacja na rynku pracy kształtuje się korzystnie. Problem nadwyżek sił roboczych nie istnieje (za wyj. siły kobiecej) natomiast zarysowuje się coraz poważniej niedobór pracowników fachowych i wysokokwalifikowanych.

Zatrudnienie i jego struktura wg danych na 1. I. 1958 kształtowała się następująco:

zatrudnionych ogółem:	343.661	—	100 %
w tym w przemyśle i rzemiośle	69.177	—	20,1 %
rolnictwie	181.859	—	52,9 %
leśnictwie	8.537	—	2,5 %
budownictwie	10.816	—	3,2 %
transportie i łączności	18.776	—	5,5 %
handlu	20.076	—	5,8 %
gospodarce kom. i mieszk.	4.945	—	1,4 %
urzędzeniach socj.-kult.	16.241	—	4,7 %
administracji	7.929	—	2,3 %
usługach nieproduk. i innych	5.306	—	1,6 %

Z kształtowania się struktury zatrudnienia na przestrzeni lat 1957-58 wynikają nieznaczne przegrupowania w poszczególnych działach gospodarki narodowej. Dotyczą one zmniejszonego udziału pracowników zatrudnionych w rolnictwie i administracji na korzyść zatrudnienia w gospodarce komunalnej, urządzeniach socj.-kulturalnych, budownictwie, a zwłaszcza w przemyśle.

Największy wzrost zatrudnienia w przemyśle występuje w powiatach ślubickim, krośnieńskim, gubińskim i gorzowskim. Jest on wynikiem realizacji programu aktywizacji terenów przygranicznych.

W latach 1950—1958 odbudowa i uruchomienie wielu nieczynnych obiektów przemysłowych oraz rozbudowa istniejących zakładów, połączyła za sobą znaczny wzrost zatrudnienia i produkcji przemysłowej.

W tym okresie wzrost zatrudnienia w przemyśle wyniósł:

Rok 1950 — 48.900 zatrudnionych, 1955 — 58.400, 1958 — 69.177 — stan na 1. I. 1958.

Mimo pokaźnego rozwoju przemysłu, obecny stan uprzemysłowienia województwa jest jeszcze niedostateczny, a udział przemysłu woj. zielonogórskiego w ekonomice kraju jako całości jest szczupły. Wartość jego produkcji nie przekracza 2% wartości produkcji przemysłu całej Polski.

Rozmieszczenie przemysłu nie jest równomierne. Spowodowane to jest całym szeregiem przyczyn wynikłych czy to na skutek zniszczeń wojennych czy warunków geograficznych czy też i błędnej polityki inwestycyjnej po II wojnie światowej.

Na terenie województwa można wyodrębnić 3 rejony.

*Rejon gorzowski* — charakteryzujący się silnie rozwijającym się przemysłem chemicznym, maszynowym, rolno-spożywczym i ceramicznym.

*Rejon zielonogórski* — reprezentowany przez przemysł budowy maszyn, konstrukcji stalowych, metalowy, włókienniczy, drzewny oraz rolno-spożywczy.

*Rejon żarski* — z silnie nadal rozwijającym się przemysłem włókienniczym — wełnianym, bawełnianym i lniarskim, odzieżowym, ceramicznym, szklarskim oraz metalowym. Środkowe powiaty województwa, a mianowicie ślubicki, sulęciński, skwierzyński, międzyrzecki i sulechowski cechował prawie zupełny brak zakładów przemysłowych dużych i średnich.

Bezwzględna większość ogólnego potencjału produkcyjnego przemysłu stanowią zakłady kluczowe (planu centralnego). Największy udział w wartości produkcji globalnej przemysłu państwowego zajmuje przemysł spożywczy, dalej idzie przemysł budowy maszyn i metalowy, włókienniczy i dziewiarski, drzewny, chemiczny i materiałów budowlanych. W tych branżach wytwórczość przemysłowa zaspakaja potrzeby ogólno-krajowe. Wartość produkcji globalnej przemysłu uspołecznionego i prywatnego wg cen porównywalnych w mln. zł wyniosła:

R o k	Województwo	Polska	Udział % woj. w prod. glob. Polski
1955	4.555,5	241.051,7	1,9
1956	5.114,2	262.722,0	1,9
1957	5.922,9	288.727,0	1,9
1960 (Plan)	7.500,0	357.000,0	2,1

Na 1 zatrudnionego wartość produkcji globalnej przemysłu uspołecznionego wynosiła w cenach porównywalnych:

R o k	Województwo	Polska
1955	77.700	89.100
1956	83.900	93.300
1957	91.800	98.900

Natomiast wartość produkcji globalnej w przeliczeniu na mieszkańca wynosiła w cenach porównywalnych:

R o k	Województwo	Polska
1955	6.537	8.671
1956	7.369	9.448
1957	7.700	10.122

Ostatnio, ogromna rola przypada przemysłowi w zakresie aktywizacji pogranicza. Terenów gospodarczo zacofanych. Takich miast jak Gubin, Słubice, Kostrzyn, Żagań, Iłowa, Sulechów.

Udział poszczególnych gałęzi przemysłu w ogólnym zatrudnieniu wykazuje, że do czołowych, zalicza się u nas przemysł włókienniczy (zatrudniający 25% ogółu zatrudnionych w przemyśle), przemysł maszynowy, metalowy i elektrotechniczny (23%) oraz przemysł materiałów budowlanych (12,5% zatrudnionych w przemyśle).

Odrębnego omówienia z uwagi na rolę w życiu województwa wymaga przemysł terenowy. Przemysł ten racjonalnie rozmieszczony w terenie winien przyczyniać się do pełnego wykorzystania lokalnych zasobów surowcowych, rezerw sił roboczych i ożywienia terenów zaniedbanych czy też zacofanych. Postulat ten nie jest jednak przez niego w pełni realizowany, stąd częsta nieracjonalność i nierówność w jego rozmieszczaniu.

Przemysł ten tak doniosły dla terenu, wykazał jednak w latach ubiegłych dużą dynamikę rozwojową znajdując nadal dalsze korzystne przesłanki rozwojowe.

Na dzień 1. I. 1958 istniało na terenie województwa 794 zakładów produkcyjnych z czego w pionie

Woj. Zarządu Przemysłu	—	65
Woj. Zarządu Przemysłu Mat. Bud.	—	29
Woj. Związku Spółdz. Pracy	—	52

Przemysł ten na przestrzeni lat 1950—1958 osiągnął wzrost wartości produkcji globalnej w cenach niezmiennych z 11 mln zł do 1.420,4 mln doprowadzając do polepszenia jakości i poszerzenia asortymentu produkowanych artykułów.

Na przestrzeni lat 1950—1958 uruchomiono 98 zakładów produkcyjnych. Ze znaczniejszych należy tu wymienić Zakłady Drzewne w Jasieniu, Szprotawie, Słubicach, dziewiarskie w Babimoście, Gubinie, wytwórnie win w Gronowie, Gorzowie, Gubinie, metalowe w Krośnie, Gubinie, Bytomiu, odzieżowe w Słubicach, 21 cegielni, dachówkarni i betoniarni.

Od roku 1956 zaznacza się silny rozwój indywidualnego rzemiosła. Ilość tych zakładów wzrosła ze stanu 1.570 w r. 1955 do 2.857 w r. 1957, z czego 37% zakładów znajduje się na wsi.

Potencjonalne możliwości dalszego rozwoju przemysłu na terenie województwa są ogromne. Z przeglądu materialnej bazy surowcowej wynika, że gospodarka województwa winna iść w kierunku maksymalnego wykorzystania węgla brunatnego, ilów, glin i żwirów. Już obecnie



Min. Przem. Chemicznego opracowuje wstępne projekty zagospodarowania kombinatu w Kszystkowicach rozważając alternatywnie wykorzystanie węgla brunatnego w ilościach 3 — 3,5 miliona ton rocznie. Zamierzenie to wg wstępnych ustaleń wejdzie w stadium realizacji w latach 1965—1970. Na jego potrzeby rozwinie się kopalnictwo węgla brunatnego. Niezależnie od tego w latach 1965 — 1970 znajdzie swe rozwiązanie założenie dalszego rozwoju energetyki w niedostatecznie dotychczas geologicznie rozeznanej „strefie nadwyżkowej” jaką jest rejon Krosno — Cybinka.

Wobec ostatnich odkryć geologicznych realne są na terenie woj. zielonogórskiego perspektywy powstania nowego okręgu przemysłowego miedzi. Mimo, iż zbyt wcześnie jest podawać już obecnie na ten temat konkretne prognozy, niemniej jednak fakt ten będzie miał zasadnicze znaczenie dla odbudowy i dalszego rozwoju m. Głogowa i rejonu południowego.

Woj. zielonogórskie posiadając znacznie rozwijający się przemysł włókienniczy, jest w pierwszym rzędzie predystynowane, wobec założonej w kraju przebudowy — modernizacji tegoż przemysłu od podstaw, do dalszej jego lokalizacji na naszych terenach, szczególnie w powiatach środkowych wymagających nasycenia przemysłem lekkim. Nastąpi to w latach 1965—75. Naszym zadaniem na dziś i na okres do 1965 r. jest pełna mobilizacja i wykorzystanie wszystkich dostępnych obecnie zasobów, by tworzyć przesłanki dalszego, rozwoju naszej gospodarki i maksymalnej poprawy położenia ludności. Już z wstępnych założeń na te lata wynika, że ludność naszego województwa wyniesie w r. 1960 — ca 810 tys., a w r. 1965 osiągnie cyfrę ca 925 tys. mieszkańców.

Z założonego tempa rozwoju sił wytwórczych i szacunkowych wyliczeń wynika, że zatrudnienie w samym tylko przemyśle socjalistycznym w końcu roku 1960 wyniesie 83.000 osób i osiągnie — w roku 1965 stan 98.000 osób.

Wartość produkcji globalnej przemysłu wyniesie w roku 1960 7,5 miliarda zł wg cen porównywalnych i będzie wyższa o 65% w stosunku do roku 1955. Tym samym i udział procentowy województwa w ogólnej wartości produkcji całego kraju wzrośnie do 2,1%.

Poważnie bo o 40% założono wzrost wartości produkcji przemysłu terenowego. Wyniesie ona w r. 1960 — 1,6 miliarda zł osiągając w ten sposób 3% ogólnej produkcji krajowej przemysłu terenowego.

Tak poważny rozwój przemysłu w latach 1960—1965 osiągnięty zostanie poprzez:

- a) rozbudowę i pełniejsze wykorzystanie zdolności produkcyjnych czynnych zakładów. Np. w odlewnictwie pozwoli to na zwiększenie ilości produkcji z 42,5 tys. ton do 85,5 tys. ton odlewów, a ceramice kluczowej z 150 mln jednostek w r. 1956 do 245 mln w r. 1960,
- b) dalszy wzrost produkcji przemysłu materiałów budowlanych na bazie dot. nieczynnych zakładów, jak np. ceramicznych w Łęknicy, Tuplicach, hut szkła w Tuplicach, Trzebielu, Kunicach Żarskich, elementów prefabrykowanych w Głogowie, Małomicach, Rzepinie itp.,
- c) wzrost produkcji przemysłu rolno-spożywczego.

Bardzo istotnym w rozwoju sił wytwórczych naszego terenu jest zagospodarowanie dot. nieczynnych 19 obiektów o znaczeniu ogólnokrajowym — ujęte Uchwałą Rady Ministrów nr 381 z roku 1957. Program ich pełnego zagospodarowania w latach 1957—1960 — nie wyczerpuje potencjalnych możliwości naszego terenu. Stąd też pozostałe 11 obiektów przemysłowych o znaczeniu ogólnokrajowym dotychczas nie zagospodarowanych — które zamierza się wprowadzić do programu odbudowy, będzie dodatkowym czynnikiem przyspieszającym pełne zagospodarowanie tych ziem.

Rolnictwo zielonogórskie z uwagi na poważny procent zniszczenia miast i niepełne jeszcze wykorzystanie potencjału przemysłowego jest i nadal jeszcze będzie podstawowym ogniwem gospodarki województwa.

Obecny poziom produkcji rolnej jest o około 30% niższy od stanu sprzed 1939 r. Stąd ogromne zadania i możliwości w zakresie jego podnoszenia.

Nowa polityka rolna oraz wydane w oparciu o nią akty prawne ugruntowanie prawa własności indywidualnych chłopów, a także szereg nowych zasad kontraktacji, skupu dają podstawę do wzrostu inicjatywy chłopskiej i zwiększania produkcji rolnej. W szczególności rozwój organizacji chłopskich, kółek rolniczych i związków producentów staje się ważnym czynnikiem podniesienia kultury rolnej.

Przyjmując jako kryteria oceny poziomu rolnictwa dla produkcji roślinnej wysokość plonów podstawowych roślin, a dla produkcji zwierzęcej obsadę zwierząt gospodarskich na 100 ha, stan rolnictwa w chwili powstania województwa i obecny obrazują poniższe tabele.

## Plony z ha

Lp.	Wyszczególnienie	Jedn. miary	1938	l a t a		
				1950	1954	1957
1	4 zboża	q/ha	19,2	12,2	11,2	13,4
2	żyto	„	17,8	11,9	11,5	13,8
3	pszenica	„	24,4	12,0	11,1	14,4
4	ziemniaki	„	172,6	124,0	127,0	111,0
5	buraki cukrowe	„	312,9	216,0	175,0	216,0

## Obsada inwentarza na 100 ha

Lp.	Wyszczególnienie	Jedn. miary	1958	l a t a		
				1950	1954	1957
		szł. na				
1	bydło	100 ha	51,2	27,0	29,8	34,5
2	trzoda	„	76,2	37,3	44,3	55,4
3	owce	„	—	2,3	19,6	20,1
4	konie	„	—	10,4	9,9	10,6

Cyfry te wskazują słaby stosunkowo wzrost poziomu rolnictwa w latach 1950—1954 i znacznie szybszy w latach 1955—57.

Zwiększenie tego tempa wzrostu produkcji rolnej było wynikiem nie tylko wzrostu ludności wiejskiej, ale zmiany polityki rolnej i zwiększenia kadry fachowców w aparacie kierującym rolnictwem (PGR, POM, WZR i PZR).

Szybki wzrost liczby ludności, która osiągnie już w roku 1965 poziom zaludnienia z 1939 r., stawia przed rolnictwem potrzebę takiego stopnia wykorzystania rezerw i zwiększenia intensywności gospodarki rolnej, aby mogła ona wyżywić wzrastającą ludność województwa i otrzymać nadwyżki w produkcji rolnej wynikłe z rolniczego charakteru województwa.

Zasadniczym problemem w całym rolnictwie województwa, jest wolno postępujący rozwój hodowli bydła w stosunku do możliwości jakie stwarzają duże ilości użytków zielonych. Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że hodowla ta w okresie przedwojennym oparta była na doskonale zorganizowanej bazie paszowej, przede wszystkim w związku z utrzymywaniem w wysokiej kulturze użytków zielonych, dużej ilości gorzeln oraz właściwej strukturze zasiewów.

Obecnie w stosunku do jednostkowej przedwojennej wydajności krów 3.200 kg mleka rocznie, przeciętna wydajność w oborach, objętych kontrolą użytkowości a więc z reguły lepszych, w roku 1956 wynosiła zaledwie 2.300 kg mleka.

Niższe wyniki dotychczasowej produkcji rolnej spowodowane były wyjątkowo niskim poziomem startu po wojnie. Obecnie, gdy cała uwaga rządu i partii skupiła się na zadaniu, stworzenia jak najbardziej sprzyjających warunków rozwoju gospodarki poprzez właściwą politykę i ekonomiczne zainteresowanie rolników — rozwój gospodarki rolnej będzie mógł następować szybciej.

Zakłada się wzrost produkcji rolnej na lata 1965:

- w 4 zbożach o 31%
- w ziemniakach o 39%
- w burakach cukrowych o 28%

Dla pozostałych ziemiopłodów, przeciętny wzrost wydajności z ha winien się kształtować w granicach 30—35%.

W produkcji zwierzęcej przewiduje się wzrost:

- pogłowia bydła o 43%
- trzody o 13%
- owiec o 8%

Te śmiałe zamierzenia będą w znacznej mierze uzależnione od postępu prac melioracyjnych i podniesienia kultury rolnej, co wiąże się ściśle z dopływem nowych, wykwalifikowanych kadr.

Przedstawiona w ogólnych zarysach obecna sytuacja na wsi zielonogórskiej wskazuje na głębokie przemiany jakie zajądą w życiu naszej wsi i pozwalają sądzić, że wynikiem ich będzie wydatny wzrost produkcji rolnej, jeden z zasadniczych elementów podniesienia warunków życiowych naszej ludności.

Rozwój towarowej produkcji rolnictwa wymaga stworzenia prawidłowego systemu gospodarowania tymi nadwyżkami, tak z punktu



widzenia potrzeb województwa jak i gospodarki ogólnonarodowej. Przede wszystkim wzrost produkcji zwierzęcej wymaga właściwego ustawienia się do zwiększonych zadań przemysłu przetwórstwa mięsnego i mleczarskiego. W produkcji np. mięsnej występują poważne nadwyżki sięgające ca. 23.000 ton tj. 60% skupionej rocznie masy. Podobna sytuacja występuje w gospodarce mlekiem i przetworami mlecznymi — gdzie nadwyżka ta wynosi ca. 45 mln. litrów tj. około 40% skupionej masy. Istniejące zakłady przetwórcze ze względu na brak zaplecza chłodniczego nie wykazują obecnie prawidłowych tendencji rozwojowych. Ograniczają się one tylko do zaspokojenia najelementarniejszych potrzeb napotykając na trudności składowania wyprodukowanej masy. Rozwinięcie przetwórstwa mleczarskiego i mięsnego, mających zasadniczy wpływ na rozwój rolnictwa jest więc ściśle związane z wybudowaniem chłodni składowej wraz z zamrażalnią.

Problem ten związany ściśle z zagadnieniem rejonizacji i natężenia produkcji rolnej, tak zasadniczy dla rejonu głogowskiego czy strzelecko-krajeńskiego — nie znajduje właściwego zrozumienia w Ministerstwie Przemysłu Spożywczego i Skupu.

Spośród dalszych ważnych zadań, wyłania się konieczność szybkiej odbudowy i rozbudowy bazy sadowniczej i warzywniczej.

Dotychczasowa produkcja warzyw a szczególnie owoców jest w stosunku do potrzeb miejscowego rynku i przemysłu owocowo-warzywnego niska.

Ogółem przemysł województwa zielonogórskiego zapotrzebowuje rocznie ok. 9.000 ton owoców. Tymczasem możliwości terenu w latach przeciętnego urodzaju wynoszą 25% tej ilości. Niezależnie od powyższego część zakładów przemysłowych sprowadza z zewnątrz ogromną ilość owoców w postaci półprzetworów (pulpy truskawkowe, pomidorowe, soki itp). Taka polityka odbija się niekorzystnie na kosztach własnych przedsiębiorstw jak i na jakości wyrobów gotowych.

W rozwoju sadownictwa ważną jest sprawa szkółkarstwa drzew i krzewów. Tymczasem potrzeby terenu są pokrywane w 95% ze szkółek woj. poznańskiego, poprzez Centralę Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa w Poznaniu.

Oczywiście taka sytuacja nie sprzyja rozwojowi sadownictwa, mimo szczególnych warunków klimatycznych i glebowych korzystnych dla produkcji ogrodniczej (np. mady stanowią doskonałą bazę dla warzyw gruntowych, a z drzew owocowych — dla śliw).

W rozwiązaniu tego problemu, główne zadania winny przypaść PGR-om, Okręgowej Centrali Spółdzielni Ogrodniczych oraz Woj.

Związkowi Kółek i Organizacji Rolniczych. Należy szybko doprowadzić do zlikwidowania nieuzasadnionych braków w zakresie zaopatrzenia rynku w warzywa i owoce oraz stworzyć dostateczną bazę surowca dla dobrze rozwijającego się przemysłu owocowo-warzywnego.

Stosunkowo gęsta sieć dróg kołowych, linii kolejowych w powiązaniu z żeglowną Odrą, Wartą i Notecią, zabezpiecza całkowicie potrzeby gospodarcze województwa i sprzyja dalszemu rozwojowi tych ziem.

Sieć drogowa wg stanu z r. 1957 wynosiła:

	Sieć drogowa w km		W tym dróg o nawierzchni twardej	
	ogółem	na 100 km <sup>2</sup>	ogółem	na 100 km <sup>2</sup>
Polska ogółem	279.402	89,6	99.437	31,9
woj. zielonogórskie	11.209	77,2	5.830	40,2
„ wrocławskie	16.112	84,7	10.528	55,3
„ lubelskie	10 <sup>9</sup> / <sub>650</sub>	78,5	7.708	14,8

Powyższe zestawienie obrazuje stan dróg województwa w stosunku do sieci drogowej w Polsce. Dla orientacji warto podać, że wskaźnik gęstości sieci drogowej we Francji wynosi 120 km, (100 km<sup>2</sup>), w NRF 100 km) a w Czechosłowacji 56 km (100 km<sup>2</sup>).

Założenia polityki drogowej władz naczelnych zmierzają przede wszystkim do zaspokojenia potrzeb w zakresie inwestycji dróg i mostów województw wschodnich. Celem jej jest podniesienie tamtejszej niewystarczającej sieci dróg do właściwego poziomu. To założenie, słuszne i konieczne, nie powinno w praktyce ograniczać funduszy niezbędnych do utrzymania status quo w tutejszym drogownictwie. Środki finansowe przydzielone woj. zielonogórskiemu w ramach generalnych założeń są niewystarczające zwłaszcza teraz, gdy konsekwencje ożywienia gospodarczego na tych ziemiach wyrażają się między innymi bardzo wzmożonym ruchem na tutejszych drogach. W wyniku tego wzrostu narastają odkształcenia nawierzchni aż do przełomów drogowych, prowadząc nieuchronnie do dekapitalizacji całych ciągów.

Województwo dysponuje 3.351 km dróg państwowych z czego 45 km to drogi o nawierzchni gruntowej. W skali kraju dróg gruntowych państwowych jest 10%. Woj. lubelskie posiada ich 34%, poznańskie 15%, gdy zielonogórskie zaledwie 1,3%.

W zestawieniu ze średnim stanem dróg w kraju, tutejsze drogi są względnie dobre. Ta korzystna sytuacja powstała m. in. wskutek robót inwestycyjnych wykonanych w latach 1951—53 przy przebudowie niektórych tras. Od tego okresu prace związane z utrzymaniem dróg należą do zasadniczych.

Sieć dróg nie wymaga zagęszczenia poza pewnymi drobnymi inwestycjami zakładowymi do realizacji, w ramach planu perspektywicznego. Znaczny natomiast będzie zakres przebudowy dróg na wyższe typy nawierzchni.

O Gospodarce Komunalnej i Mieszkaniowej mówi się, że jest częścią gospodarki narodowej szczególnie bliską społeczeństwu. Od dobrych warunków mieszkaniowych, należytego zaopatrzenia w wodę i gaz, od wyglądu estetycznego miasta zależy zadowolenie mieszkańców, związane z miejscem zamieszkania, dobrą i wydajną pracą.

O wadze i znaczeniu tych spraw świadczyć mogą stale wzrastające wydatki w budżecie, przeznaczone na poprawę warunków bytowych ludzi. W latach 1954—1957 wydatki na gospodarkę komunalną wyniosły:

1954	139,6 mil. zł
1955	168,5 „
1956	217,0 „
1957	244,5 „

Pomimo poważnych nakładów finansowych dotychczasowe osiągnięcia na tym odcinku nie są zadawalające w stosunku do częstokroć istotnych potrzeb społeczeństwa. Właściwym jednak będzie, przypomnieć, że stan miast i urządzeń gospodarki komunalnej jaki zastaliśmy na tych ziemiach, zarówno w wyniku działań wojennych, stopniowego zasiedlania jak i braku konserwacji był wysoce niezadawalający. Szereg zakładów komunalnych leżało w gruzach, bądź też w wysokim stopniu były zdewastowane. Możliwą pracę nad uruchomieniem tych zakładów niejednokrotnie rozpoczynali ludzie bez specjalnego fachowego przygotowania — a przecież w pierwszych latach występował także brak materiałów i urządzeń.

Wg szacunku ogólne straty w budynkach i urządzeniach wynosiły średnio w miastach 40% — przy czym takie miasta jak Kostrzyn, Gubin, Głogów, Krosno, Rzepin uległy zniszczeniu od 50—95%.

Zniszczenia wojenne a później niedobór środków na konserwację i kapitalne remonty spowodowały systematyczne wypadanie z eksploatacji powierzchni mieszkalnych.

Zasoby mieszkaniowe miast wynosiły w dniu 1. I. 1958 30.580 budynków mieszkalnych o 232.713 izbach, z czego pod zarządem rad narodowych pozostaje 19.586 budynków z 182.895 izbami.

Podstawowym materiałem z którego zbudowane są budynki w miastach jest cegła. Z ogólnej ilości budynków, z cegły jest pobudowanych 88,0%, z „pruskiego muru” 10%. Największy odsetek budynków z pruskiego muru posiadają miasta Sulęcín, Strzelce, Międzyrzecz i Trzciel.

W latach 1945—1949 uzyskano (odbudowa niezajętych i częściowo zniszczonych) 70.000 izb. W latach 1950—1955 akcja ta trwa nadal a osiągnięte przez odbudowę i nowe budownictwo efekty wynoszą ogółem 15 tys. izb, z czego w miastach 13.200.

Plan 5-letni (lata 1956—1960) przewiduje oddanie do użytku ogółem 23.000 izb mieszkalnych. W r. 1956 pobudowano 4.646 izb z czego w miastach 3.085, w tym 1.035 izb z budownictwa CZ „ZOR”. W roku 1957 oddano do użytku 6.844 izb z czego z budownictwa ZOR 2.363.

Ważnym czynnikiem pełnego zabezpieczenia wykonania 5-letniego planu budownictwa mieszkaniowego jest rozwinięcie budownictwa zakładowego oraz indywidualnego. Zakłady pracy przemysłowe i handlowe, państwowe i spółdzielcze dysponują z każdym rokiem coraz większymi środkami własnymi, które mogą i powinny przeznaczać na poprawę warunków mieszkaniowych swoich pracowników.

Środkami tymi są kwoty uzyskane z funduszu zakładowego a w spółdzielniach z podziału czystych nadwyżek. Trzeba, aby terenowe organa władzy występowały z inicjatywą wykorzystania tych środków, szybko i sprawnie przydzielały niezbędne tereny budowlane oraz kontrolowały postęp robót pomagając przełamywać występujące braki.

Należy także w jak najszerszym stopniu dopomagać w rozwijaniu budownictwa indywidualnego oraz spółdzielczego, inicjując organizowanie spółdzielni budowlano-mieszkaniowych. Od tego jak rady narodowe będą umiały wykorzystać tkwiące w terenie możliwości, w dużym stopniu zależeć będzie poprawa warunków mieszkaniowych ludności.

Oddanie do użytku do r. 1960 — założonych w planie 5-letnim 23.700 izb w zestawieniu ze spodziewanym wzrostem ludności miejskiej o ok. 70.000 nie spowoduje poprawy warunków mieszkaniowych ludności. Stąd też szczególnej uwagi wymagają sprawy ochrony zasobów mieszkaniowych, ich prawidłowego rozdziału i wykorzystania.

Praktyka lat ubiegłych wykazała, że wobec ograniczonych środków finansowych na kapitalne remonty (60% w stos. do potrzeb) oraz braku należytej troski lokatorów, stan budynków mieszkalnych pogarszał się. Sprawa nowych form administrowania zasobami jak i uporządkowania stosunków własnościowych stała się więc problemową.

Stąd przyspieszenie od r. 1957 przekazywania — w drodze ulgowej sprzedaży — osobom prywatnym domków jednorodzinnych a na rzecz spółek lokatorskich domów wielorodzinnych. Umożliwi to w pierwszym rzędzie zwiększenie nadzoru i opieki nad substancją mieszkaniową pozostałą w ich gestii jak i bardziej celowe wykorzystanie nakładów, które w okresie 5-latki tylko na kapitalne remonty wynoszą 254 mln zł, a do których dochodzą jeszcze środki własne rad terenowych.

Na inwestycje w gospodarce komunalnej poza budownictwem mieszkaniowym przeznaczają się w latach 1956—60 ogółem 103 mln zł z czego przypada m. in. na wodociągi i kanalizację 39 mln, ulice i place 9 mln, komunikację miejską 5 mln, gazownictwo 16 mln zł. Ze środków tych prowadzona jest odbudowa i rozbudowa gazowni w Zielonej Górze, Nowej Soli, Gozdnicy, odbudowa stacji filtrów w Gorzowie a w latach 1958—60 rozpoczęcie budowy generalnego ujęcia wody w Zielonej Górze oraz budowa studni głębinowych w Gozdnicy, Czerwieńsku, Gubinie, Żarach, Nowej Soli itp.

Uwzględniając ogólnonarodowe znaczenie aktywizacji pogranicza dodatkowo wprowadzono do planu terenowego odbudowę sieci gazowej w Gubinie i Słubicach.

Niezwykle trudny problem wyłania się na odcinku oświaty. Charakterystycznym dla okresu lat 1956—60 jest niezwykle wysoki przyrost dzieci w wieku szkolnym. Wynosi on 65% stanu w r. 1955. W ten sposób jeżeli w roku 1955 liczba uczniów w szkołach podstawowych wynosiła 90.000 to w r. 1960 wyniesie ona 146.000.

Wysiłek skierowany na organizację sieci szkół podstawowych na przestrzeni lat 1945—1957 zobrazuje najlepiej poniższe zestawienie:

	Liczba szkół — liczba uczniów		
rok 1945/46	—	279	22.000
1950/51	—	717	70.874
1955/56	—	734	90.500
1957/58	—	798	115.800

W roku 1960 krzywa przyrostu dzieci w wieku szkolnym osiągnie swój punkt szczytowy (147.000). Od roku 1961 wzrost ilościowy uczniów będzie już tylko nieznaczny.

W związku ze wzrostem absolwentów szkół podstawowych w latach 1960—65 oraz w celu objęcia znacznie większej ilości dzieci szkołą średnią (obecnie wskaźnik procentowy młodzieży w wieku 14—17 lat objętych szkolnictwem licealnym i zawodowym wynosi 34,8%) przewiduje się zwiększenie liczby liceów o około 25%.

Jaka jest waga tego, ilustruje szacunkowo zestawienie wzrostu ilościowego młodzieży na przestrzeni lat 1955—1975:

L a t a	g r u p y   m ł o d z i e ż y	
	od 14 — 17 lat	od 18 — 22 lat
1955	37.300	59.400
1960	42.700	46.100
1965	82.900	60.500
1975	91.400	113.100

Wielkości te dają obraz zadań jakie stoją przed szkolnictwem średnim i wyższym w okresie najbliższych 20 lat.

Uwzględniając potrzebę podniesienia kwalifikacji kadr nauczycielskich i dopływu dalszych kadr zorganizowano w r. 1957 w Zielonej Górze Studium Nauczycielskie — od r. 1958 także w Gorzowie — jak i Zaoczne Studium Nauczycielskie dla zawodowo czynnych pedagogów. W perspektywie zostanie ono przekształcone w 3-letni Instytut Pedagogiczny.

Stały rozwój gospodarczy województwa wymagać będzie zabezpieczenia dopływu odpowiednio kwalifikowanych kadr zawodowych. W r. 1957 sieć szkół zawodowych obejmowała 48 techników oraz 21 szkół zawodowo-zasadniczych dla niepracujących.

O braku na tym terenie kadr fachowych — wysokokwalifikowanych — świadczyć może (zresztą niepełne) zapotrzebowanie złożone przez zakłady pracy.

Wolne miejsca pracy w r. 1958:

86 prawników

56 inżynierów agronomów i leśników (bez PGR które potrzebują dodatkowo 150)

105 lekarzy medycyny

37 lekarzy stomatologów

9 lekarzy weterynarii

45 farmaceutów

141 inżynierów z czego 24 inżynierów-chemików

220 pedagogów

97 ekonomistów.

Na tle tej sytuacji na czoło zagadnień w zakresie polityki kadrowej wysuwa się postulat utworzenia w Zielonej Górze Studium Administracyjno-Ekonomicznego (na prawach wyższej uczelni) i uruchomienie w okresie przejściowym tj. do czasu uruchomienia Studium, dwóch wydziałów zaocznych a mianowicie prawn-administracyjnego oraz ekonomiki przemysłu i handlu. W dalszej kolejności zajdzie potrzeba utworzenia Wydziału Zaocznego Wyższej Szkoły Rolniczej.

W zakresie służby zdrowia najważniejszymi inwestycjami planu 5-letniego są:

- 1) Szpital wojewódzki którego rozbudowa zakończona zostanie w r. 1961
- 2) Odbudowa Sanatorium Przeciwgruźliczego w Kostrzynie i Szpitala Ortopedycznego w Głogowie
- 3) Odbudowa Szpitala Powiatowego w Głogowie.

Stan łóżek szpitalnych pod koniec r. 1960 wyniesie 4.030 tj. 55 na 10.000 mieszkańców. Będzie to znacznie lepszy wskaźnik niż ogólnokrajowy, który zamknie się cyfrą 44,2 łóżka.

W zakresie służby zdrowia, jednym z problemów jest w dalszym ciągu zagadnienie kadr. Stale odczuwa się brak lekarzy, pielęgniarek, położnych oraz farmaceutów. Należy przewidywać, że w okresie najbliższych trzech lat liczba lekarzy winna się zwiększyć o około 240 tj. do 690 a lekarzy dentyistów o 120 tj. do 250 osób co powinno w zasadzie zaspokoić potrzeby. Liczba pielęgniarek wzrośnie o około 250, co da na koniec r. 1960 liczbę 1.800 osób i nie pokryje aktualnego deficytu sił pielęgniarskich, który wyniesie około 500 osób.

Mówiąc o zasadniczych problemach dalszego rozwoju Ziemi Lubuskiej w najbliższych latach (tj. do 1960 r.) nie można zapomnieć, że za wzrostem jej potencjału gospodarczego winno podążać zaspokojenie potrzeb kulturalnych jej mieszkańców.

Przebieg zorganizowanego w lipcu 1957 r. Sejmiku Kultury i pierwsze poczynania Lubuskiego Tow. Kultury świadczą o tym, że w woj. zielonogórskim są zdrowe ambicje i zapał do rozwijania działalności kulturalnej przy głównym oparciu jej na wysiłku społecznym. Jako szczególne działanie w okresie najbliższych lat wyłania się konieczność zorganizowania Wojewódzkiego Muzeum, kontynuacja prac wykopaliskowych na zamku w Międzyrzeczu, Pszczewie, Borowym Młynie i Santoku, odbudowa sali teatralnej w Lubsku. Sprawy te są przedmiotem stałej troski tutejszej Rady Okręgu Tow. Rozwoju Ziemi Zachodnich oraz Woj. Komitetu Odbudowy Stolicy i Kraju.

Ustalone w planie 5-letnim zadania gospodarcze realizowane są w trakcie zmiany modelu gospodarczego, zarządzania i kierownictwa przemysłem, rolnictwem i pozostałymi działami gospodarki narodowej. Główne zadanie planu 5-letniego jakim jest podniesienie realnych płac ludności pracującej i dochodów ludności wiejskiej jest nie możliwe do osiągnięcia bez wydatnego wzrostu produkcji i rolnictwa. Warunkiem osiągnięcia w r. 1960 globalnej wartości produkcji przemysłowej w naszym województwie w wysokości 7,5 miliarda zł jest znaczne podniesienie wydajności pracy. Nie chodzi tutaj tylko o bardziej oszczędne i prawidłowe wykorzystanie czasu pracy, chociaż i to stanowi istotny czynnik wzrostu produkcji, lecz o pełne wykorzystanie wszystkich zdolności produkcyjnych we wszystkich bez wyjątku zakładach, przede wszystkim w oparciu o lepszą organizację procesu technologicznego, lepszą organizację pracy. Nie może więc być obojętną dla społeczeństwa sprawa niewłaściwego, niepełnego wykorzystania zdolności produkcyjnych nie tylko w kluczowych zakładach przemysłowych lecz również i w przemyśle terenowym jak i spółdzielczości pracy.

Popaździernikowa demokratyzacja życia politycznego ożywiła i uaktywniła nasze społeczeństwo. Wydobyte pełnej inicjatywy społeczeństwa, jego rosnąca świadomość odpowiedzialności za losy kraju stwarza przesłanki skupienia miejscowego społeczeństwa do realizacji tych zadań, a poprzez to, do stworzenia lepszych warunków życia ludności woj. zielonogórskiego.



## ZAGOSPODAROWANIE NIECZYNNYCH OBIEKTÓW PRZEMYSŁOWYCH ZASADNICZYM ELEMENTEM AKTYWIZACJI GOSPODARCZEJ WOJEWÓDZTWA ZIELONOGÓRSKIEGO

Do roku 1949 podstawowa część zakładów przemysłowych nadających się do uruchomienia została zagospodarowana i podjęła produkcję, dając równocześnie zatrudnienie napływającej ludności. Wysiłek jaki położono dla uruchomienia przemysłu w owym okresie był ogromny, szczególnie jeżeli przypomnimy ówczesne braki materiałowe oraz kadrowe.

Mimo znacznego postępu w zagospodarowywaniu Ziemi Lubuskiej do roku 1949 nie wszystkie zakłady przemysłowe zostały uruchomione. Stało się tak dlatego, ponieważ część tych zakładów została w przebiegu wojny zniszczona całkowicie lub w bardzo znacznym procencie; część natomiast była zdemontowana i pozbawiona urządzeń. Brak było również w owym okresie dostatecznych środków materialnych a wreszcie i ludzkich, aby zakłady te odbudować i uruchomić.

W okresie realizacji planu 6-letniego podjęte zostały wysiłki zmierzające ku pełniejszemu rozwojowi i odbudowie przemysłu tak kluczowego jak i terenowego. W tym czasie poza dalszym rozbudowywaniem istniejących czynnych zakładów, podjęto odbudowę względnie budowę szeregu poważnych obiektów przemysłowych a wśród nich Elektrowni Wodnej w Dychowie, Zakładów Włókien Sztucznych w Gorzowie, Zakładów Termotechnicznych w Świebodzinie i innych. Zapoczątkowana została odbudowa Fabryki Celulozy i Papieru w Kostrzynie n/Odrą, Zakładów Mierników Elektrycznych w Zielonej Górze i Fabryki Tubingów w Nowej Soli. Szybko rozbudowano przemysł lekki i budowlany. Rozwiniął się także przemysł lokalny tak państwowy jak i spółdzielczy.

Pozwoliło to zatrudnić w przemyśle w końcu roku 1955 ogółem 55 tys. osób.

Jednak plan 6-letni w naszym województwie nie doprowadził do zagospodarowania wszystkich istniejących nieczynnych obiektów przemysłowych. Nie została np. uruchomiona w Jasieniu Fabryka Maszyn Rolniczych, mimo iż budowę tego zakładu, jako sztandarowego, plan 6-letni przewidywał.

Nieczynne, pozbawione opieki budynki przemysłowe zostały w większości wypadków przeznaczone na cele magazynowe, głównie dla przechowywania rezerw zbożowych, co pozwoliło im przetrwać w znośnym stanie do obecnej chwili. Gorzej oczywiście czas obszedł się z obiektami którymi nikt się nie zajął. W większości uległy one bardzo poważnym zniszczeniom.

I chociaż w całej Polsce realizowany był ambitny plan budowy nowych zakładów przemysłowych: gdy powstawały przy nich nowe osiedla mieszkaniowe — w województwie zielonogórskim nie przewidywano większej rozbudowy przemysłu. Zapomniano po prostu o istniejących tu możliwościach.

Częściowo przyczyną takiej sytuacji był niewątpliwie brak konkretnej i ogólnej w owym czasie koncepcji polityki inwestycyjnej na Ziemiach Zachodnich.

To stanowisko niewątpliwie utrudniło i przewlekło proces rozbudowy i odbudowy przemysłu w naszym województwie i opóźniło w ten sposób proces jego zasiedlenia. Napływ bowiem ludności został ograniczony a nawet z niektórych miejscowości jak np. Gubina ludność ta odpłynęła, nie mogąc znaleźć tu warunków egzystencji. Brak było bowiem czynnych zakładów wytwórczych, brak było miejsc pracy.

Oczywiście pewnemu odpływowi ludności z niektórych miejscowości, przede wszystkim granicznych sprzyjały również zjawiska nadmiernego zaostżenia przepisów przygranicznych.

Właśnie w wyniku tych wszystkich zjawisk najslabiej zasiedlonymi i zagospodarowanymi terenami województwa stały się powiaty pograniczne gubiński i ślubicki oraz zachodnie połacie powiatu gorzowskiego i żarskiego.

Na przełomie roku 1954 i 1955, pod koniec realizacji planu 6-letniego, przed województwem zielonogórskim; przed jego czynnikami gospodar-

czymi i politycznymi, stało zadanie ustalenia koncepcji następnego planu długoletniego, planu 5-letniego. Należało zaprogramować kierunki dalszego rozwoju gospodarczego województwa, kierunki zgodne z terenowymi możliwościami i ogólnonarodowymi potrzebami.

W tym to okresie po analizie naszych zasobów i rezerw, na pierwsze miejsce wysunięto sprawę zagospodarowania nieczynnych dotąd obiektów przemysłowych.

Sporządzona według stanu na koniec roku 1954 kartoteka obiektów niezagospodarowanych obejmowała łącznie 88 pozycji z czego 26 dotyczyło obiektów dużych, zagospodarowanie których mogło się odbyć tylko poprzez decyzje i środki władz centralnych.

W tym okresie opracowane zostały materiały inwentaryzacyjne dla tych obiektów. Opracowano równocześnie studium ekonomiczne wykazujące celowość i potrzebę racjonalnego zagospodarowania obiektów. Zarówno Komitet Wojewódzki PZPR jak i Prezydium WRN czyniły starania, zainteresowania naczelnych organów partyjnych i państwowych tym problemem.

Odbudowa i uruchomienie zakładów w naszym województwie stworzyłyby podstawę dla pełniejszego zaludnienia. Wykorzystane mogą być przy tym wolne jeszcze powierzchnie mieszkalne szeregu miejscowości, szacowane skromnie na ca 15 tysięcy wolnych, nadających się do remontu i zamieszkania, izb mieszkalnych.

W przedstawionym organom centralnym materiale wykazano iż budynki fabryczne i zainwestowane tereny przemysłowe tylko 13 największych obiektów przemysłowych przedstawia wartość ponad 500 miln zł oraz zobrazowano wpływ uruchomienia tych obiektów na istnienie i rozwój ośrodków miejskich, na prawidłowe kształtowanie się zatrudnienia i wreszcie na efekty produkcyjne jakie mogłyby być uzyskane w wyniku uruchomienia produkcji.

W szczególności została zaakcentowana konieczność jak najprędzszego stworzenia dużych zakładów pracy w takich miejscowościach jak Gubin, Słubice, które to miasta dysponowały dużymi rezerwami mieszkaniowymi, które wobec braku mieszkańców ulegały niszczeniu.

Podjmując starania o zagospodarowanie obiektów kluczowych Prezydium WRN uchwałą z dnia 29 grudnia 1955 przydzieliło do zagospodarowania terenowym jednostkom gospodarczym ogółem 42 obiekty mniejszego znaczenia. Między innymi Wojewódzki Zarząd Przemysłu otrzymał do zagospodarowania 21 obiektów; Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy 9 obiektów.

Ustalone zostały programy branżowych kierunków rozwoju państwowego przemysłu terenowego i wytwórczości spółdzielczej.

Starania czynników wojewódzkich o zagospodarowanie obiektów kluczowych uwieńczone zostały powodzeniem. W dniu 2 czerwca 1956 r. Prezydium Rządu podjęło uchwałę w sprawie zagospodarowania nieczynnych obiektów przemysłowych o znaczeniu ogólnopaństwowym przewidując zagospodarowanie na naszym terenie 17 obiektów z wstępnie ustalonym łącznym zatrudnieniem ca 8 tys. osób.

Uchwała powyższa została znowelizowana uchwałą 381 z 20 września 1957 roku; wprowadzono wówczas dodatkowo odbudowę dwóch obiektów.

Według tej uchwały na terenie województwa zielonogórskiego przewidziano uruchomienie przez poszczególne resorty łącznie 19 obiektów. Z liczby tej przypadło:

Ministerstwu Przemysłu Lekkiego	10
Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego	4
Ministerstwu Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego	1
Ministerstwu Przemysłu Spożywczego i Skupu	1
Ministerstwu Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowl.	1
Ministerstwu Gospodarki Komunalnej	1
Spółcznemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu	1

Do końca 1957 roku, w pełni uruchomiono jeden obiekt, częściowo uruchomiono produkcję w 3 obiektach, w 5 obiektach trwają prace budowlane i instalacyjne. Ogółem zatrudnienie w tych zakładach w końcu roku 1957 wynosiło 1.700 osób a na koniec czerwca br. już 3.300 osób.

Zakładem, który najpierw uruchomiono była krochmalnia w Sulęcinie. Będąca poprzednio pod troskliwą opieką wymagała jedynie drobnych uzupełnień, tak iż po wykonaniu tych prac rozpoczęła produkcję w kampanii w roku 1956—57.

Dla pozbawionego przemysłu powiatu sulęcińskiego, ten niewielki zakład zatrudniający w okresie kampanijnym 200 pracowników, stanowił element ożywienia gospodarczego.

A oto jak przedstawia się i jak jest realizowany program odbudowy pozostałych zakładów objętych Uchwałą Nr 382. Rozpoczynając omówienie zacznijmy od południowej części województwa.

W Żaganiu podjęto prace adaptacyjne zmierzające do uruchomienia pralni i czesalni wełny. Zakład w planie docelowym produkować będzie ca 2.000 ton czesanki wełnianej rocznie, wartości 290 mln. zł i pozwoli zatrudnić 800 osób. Ogólna kwota nakładów na uruchomienie zakładu wyniesie 75 mln. zł. Częściowe uruchomienie produkcji przewidziane jest na rok 1960, a całkowite na rok następny.

Zakład ten będzie stanowił niezbędne uzupełnienie dla istniejących na terenie województwa zakładów przemysłu wełnianego, skróci się w szczególności przewóz gotowego surowca do istniejących w województwie zielonogórskim przędzalni i tkalni.

W powiecie żagańskim, w niedalekiej Iłowej zaawansowane są prace nad adaptacją obiektów przeznaczonych na Zakłady Tkanin Technicznych. Kosztem 73 mil. zł powstaje tu duży zakład produkcji tkanin bawełnianych, kordu i sznurka do snopowiązałek.

Już obecnie czynne są dwa oddziały produkcyjne w których szkoli się przyszłą załogę, której liczba po pełnym uruchomieniu, przewidzianym na rok 1960, wyniesie około 2.400 osób. W zakładzie tym montuje się obecnie importowane maszyny włókiennicze i należy oczekiwać, że na początku roku następnego zakład osiągnie około 30% zakładanego docelowego poziomu produkcji.

W niedalekich Żarach powstaje tkalnia tkanin dekoracyjnych i meblowych kosztem 27 mil. zł Termin pełnego uruchomienia zakładu przewidziany jest na rok 1959. Przewiduje się iż w zakładzie tym, zatrudnienie na 1 zmianę wynosić będzie 480 osób.

Również na terenie powiatu żarskiego powstają nowe zakłady. Mianowicie Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane przystępuje do uruchomienia dużej kamionkowni w Łęknicy a państwowy przemysł szklarski odbudowuje hutę szkła w Kunicach Żarskich.

Na terenie powiatu szprotawskiego w Lesznie Górnym uruchamia się duży zakład produkcyjny. Kosztem 74 mil. zł powstaje tutaj pierwsza w województwie garbarnia przemysłowa o produkcji 6.000 ton skóry rocznie.

Częściowe uruchomienie zakładu ma nastąpić już w roku 1959 a całkowite w roku następnym. Zakłady garbarskie dadzą pracę 640 osobom, przyczyniając się do pełnego zasiedlenia i odbudowy Leszna Górnego i okolicy.

Uruchomienie tego typu zakładu niewątpliwie uzupełni potrzeby województwa, w szczególności wobec istnienia szeregu mniejszych zakładów obuwniczych przemysłu terenowego, oraz wobec odbudowy dużej fabryki obuwia w Gubinie.

Także powiat nowosolski, mimo iż już obecnie najbardziej uprzemysłowiony, otrzymuje nowe dwa zakłady wytwórcze. Pierwszy z nich a mianowicie odlewnię żeliwa nastawioną na produkcję kotłów do centralnego ogrzewania uruchamia się w obiekcie budowanej a nie ukończonej fabryki tubingów w Nowej Soli.

Koszt uruchomienia tego zakładu, nie uwzględniając nakładów poniesionych poprzednio, sięga 50 mil. zł a produkcja w roku 1960 winna osiągnąć 12 tys. ton odlewów kotłowych przy zatrudnieniu około 500 osób.

W Żukowie pod Nowym Miasteczkiem uruchamia się fabrykę mebli, która już w 1959 roku powinna dać pierwszą produkcję. Przewiduje się, że zatrudnienie po pełnym uruchomieniu zakładu wyniesie 320 osób. Zakład ten wraz z uruchomioną w pełni, po przewidywanej odbudowie, dachówczarnią powinien zabezpieczyć pracę dla całej ludności Nowego Miasteczka i okolicy.

Zielona Góra zgodnie z Uchwałą Nr 31 uzyska dwa duże zakłady przemysłowe, a mianowicie Fabrykę Osprzętu Elektrotechnicznego oraz Tkalnię Wełny stanowiącą Oddział „C” „Polskiej Wełny”.

Pierwszy z tych zakładów uruchamiany w obiektach przy ul. Dąbrowskiego, do tej pory zajmowanych na cele magazynowe ma dać pierwszą produkcję w 1959 roku z tym, że pełną zdolność produkcyjną oraz zatrudnienie 1200 robotników fabryka uzyska w roku 1962. Stosunkowo długi okres rozruchu produkcji uwarunkowany jest koniecznością przygotowania odpowiednio wyszkolonej kadry robotników.

Znane w województwie i na terenie kraju z bardzo dobrych, tanich a więc poszukiwanych tkanin Zakłady Przemysłu Wełnianego „Polska Wełna” przystąpiły do uruchomienia dotąd niezagospodarowanej części „C” swych zakładów. Kosztem 17 mln. zł zainstalowanych zostanie 184 krosien, przy czym częściowe uruchomienie produkcji planuje się jeszcze na koniec br. Nowy ten oddział zatrudniać będzie około 500 osób.

Te same zakłady uruchamiają w Sulechowie swój oddział „B”, zagospodarowując nieczynny obiekt. Będzie się tu produkować koce wełniane, chustki i inne tkaniny, a zatrudnienie wyniesie 320 osób.

Poza tym zakładem, w Sulechowie ma powstać następny a mianowicie Tkalnia Jedwabiu. Prace nad jej uruchomieniem rozpocznie się z chwilą zwolnienia pomieszczeń zajmowanych obecnie przez Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa.

Oba te zakłady zwiążą z Sulechowem te nadwyżki sił roboczych, które obecnie wobec braku dostatecznej ilości miejsc pracy w Sulechowie dojeżdżają do zakładów przemysłowych Zielonej Góry, a nawet Nowej Soli.

Jasień — niewielkie miasteczko w pobliżu Lub ska staje się ośrodkiem przemysłu metalowego. Czynna jest już tam częściowo Fabryka Maszyn Budowlanych nastawiona na produkcję przenośników. Pomimo,

że zakład jest już czynny, równolegle prowadzi się jego dalszą intensywną rozbudowę, która ma być ukończona w 1962 roku. Koszty inwestycji wyniosą tu 69 mil. zł a zatrudnienie planuje się na rok 1960 — 380 osób a w roku 1962 — 900 osób.

Nadgraniczny Gubin, miasto pozbawione większego przemysłu a do niedawna w ogóle przemysłu, wykazujące do roku 1951 odpływ ludności, obecnie uzyskało istotny czynnik miastotwórczy jakim są Gubińska Fabryka Obuwia i Gubińska Fabryka Odzieży.

Równocześnie z trwaniem prac adaptacyjnych już w roku ubiegłym uruchomiono częściowo produkcję. Rynek województwa zielonogórskiego jak też szeregu innych województw otrzymał po raz pierwszy wyroby tych zakładów.

Przewiduje się, że przy pełnym rozruchu zakłady te osiągną zatrudnienie około 2.000 osób, co winno wraz z pozostałymi zakładami przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy zapewnić warunki pełnej odbudowy miasta. Już obecnie realizuje się szeroki program budownictwa, oczywiście w pierwszym rzędzie opartego o odbudowę budynków mieszkalnych. Ma to zabezpieczyć dopływ niezbędnej liczby mieszkańców. Z chwilą uruchomienia wyżej wymienionych zakładów tętno życia gospodarczego Gubina zaczęło bić szybciej; coraz też lepiej rozwija się i ożywia życie kulturalne.

W drugim nadgranicznym powiatowym mieście będącym w podobnej jak Gubin, a może nawet gorszej sytuacji — Słubicach — powstaje nowy zakład — Zakłady Odzieżowe, które mają osiągnąć w roku 1960 zatrudnienie około 1.400 osób. Również Zakład ten wraz z dwoma spółdzielczymi, zabezpieczą warunki pełnego wykorzystania całej powierzchni mieszkaniowej miasta Słubic.

W Gorzowie w obiekcie byłej fabryki Juty ostatnio użytym jako magazyny zbożowe, uruchamia się Tkalnię Jedwabiu, której program budowy przewiduje zatrudnienie do roku 1960 przeszło 2.300 osób. Część zakładów jest już czynna od IV kwartału 1957 roku. Tylko w tych paru miesiącach 1957 roku wyprodukowano już 262 tys. mb tkanin jedwabnych a w roku bieżącym przewiduje się osiągnięcie produkcji 2.100 tys. mb. Według zatwierdzonych założeń docelowa wielkość produkcji rocznej wynosić będzie około 11 mil. m tkanin.

Jak więc widzimy z powyższego wyliczenia wykonania programu zagospodarowania nieczynnych obiektów przemysłowych, województwo zielonogórskie poważnie rozbudowuje przemysł. Jednakże oprócz wyżej wymienionych obiektów objętych Uchwałą Nr 381, dokonuje się dalsze zagospodarowywanie niektórych pozostałych jeszcze obiektów przemysłowych a także rozbudowuje się przemysł miejscowy, zarówno państwowy jak i spółdzielczy.

W wyniku poczynañ Prezydium WRN zainteresowano niektóre centralne zarządy sprawą zagospodarowania dalszych obiektów. Przedstawiono również wnioski pełniejszego wykorzystania szeregu czynnych zakładów produkcyjnych.

W związku z tym, między innymi Centralny Zarząd Przemysłu Aparatów Elektrycznych uruchamia w Żarach Zakłady Wytwórcze Transduktorów i Przekazników Napięciowych. Dawne warsztaty naprawcze w Kożuchowie podporządkowane obecnie Centralnemu Zarządowi Przemysłu Motoryzacyjnego przechodzą na wytwarzanie środków transportowych.

Również Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane zagospodarowało obiekt w Rzepinie na zakład prefabrykatów i uruchamia klinkiernię w Tuplicach. Uruchomiono już cegielnię w Żaganiu i przystępuje się do odbudowy cegielni w Lubsku. Tę ostatnią inwestycję realizuje spółdzielczość pracy.

Mimo, że nie wszystkie z oddanych przez Prez. WRN (w 1955 r.) do zagospodarowania obiekty przemysłowe mogły być odbudowane, to znaczna ich większość już produkuje, zaopatrując rynek miejscowy w szereg potrzebnych towarów.

Uruchomiono już częściowo produkcję w zakładach Metalowych Przemysłu Terenowego w Krośnie, gdzie zakończono pierwszy etap budowy. Trwają prace przy budowie podobnych zakładów w Słubicach i Gubinie a w Bytomiu i Wschowie kończy się uruchamianie zakładu produkcji sprzętu gospodarstwa domowego i obuwia.

Zapoczątkowano rozbudowę i rekonstrukcję zakładów spożywczych państwowego przemysłu terenowego: rozbudowywane są zakłady w Zielonej Górze i Gorzowie a także podjęto uruchamianie zakładu przetwórstwa owocowo-warzywnego w Głogowie.

W wyniku realizacji szerokiego programu inwestycyjnego oraz dzięki poprawie organizacji produkcji — terenowy przemysł materiałów budowlanych znacznie zwiększył produkcję: tylko w roku 1957 produkcja cegły palonej w pionie WZPTMB wzrosła o 10 mil. sztuk.

Również spółdzielnie pracy województwa zielonogórskiego zwiększyły produkcję uruchamiając kilkanaście nowych oddziałów i zakładów produkcyjnych. Po przejściowym zahamowaniu rozwoju jaki wystąpił w latach 1955—56 przemysł spółdzielczy, mimo szeregu trudności zaopatrzeniowych, przyspiesza swój rozwój. Ostatnio np. uruchomiony został w Słubicach Zakład Przetwórstwa Mięсно-Warzywnego, co pozwoli wykorzystać bazę surowcową tamtejszego rejonu.



Poza tym bogatym jak widzimy, planem rozbudowy przemysłu w oparciu o zagospodarowanie obiektów, realizowany jest również program rozbudowy zakładów istniejących. Wśród tych zakładów, które ulegają znacznej rozbudowie na pierwsze miejsce wysuwają się Gorzowskie Zakłady Włókien Sztucznych oraz Zakłady „Odra” w Nowej Soli. Należy również przypomnieć, że w trakcie intensywnej budowy znajduje się Kostrzyńska Fabryka Papieru i Celulozy.

W wyniku postępującego rozwoju przemysłu łączna liczba zatrudnionych w przemyśle tylko w 1957 r. wzrosła o 5 tys. osób a w roku bieżącym zwiększy się o dalsze 7 tys. osób. Ogólnie ocenia się, że zatrudnienie w przemyśle i rzemiośle razem, wyniesie w końcu roku 1960 około 85 tys. osób tj. będzie o 54% większe aniżeli w roku 1955.

Dzięki temu poważnemu rozwojowi przemysłu, któremu towarzyszy rozwój innych działów gospodarki — szereg miast a mianowicie Kostrzyn, Słubice i Gubin uzyskują niezbędne czynniki miastotwórcze i będą mogły powrócić do normalnego życia, inne w pełni wykorzystują istniejące zasoby, dalsze elementy niezbędnego rozwoju i rozbudowy.

Ponieważ nie wszędzie tam gdzie uruchamiane są nowe zakłady pracy istniały rezerwy mieszkaniowe oraz dostateczna liczba sił roboczych — w szerokim rozmiarze podjęto odbudowę oraz budowę nowych izb mieszkalnych. Tylko na przestrzeni lat 1956—1957 wybudowano 6.300 izb mieszkalnych. Mimo iż potrzeby w tym zakresie nie zostały zaspokojone — wysiłek był ogromny. Obecny program budownictwa mieszkaniowego na lata 1958—1960 zakłada jeszcze poważniejsze zadanie wybudowania dalszych 15.000 izb.

Szybki wzrost miejsc pracy w przemyśle decydująco wpłynął i wpływa nadal na rozwiązanie problemu lokalnych nadwyżek oraz zatrudnienie repatriantów i przesiedleńców. W obecnej chwili zachodzi obawa trudności w zaspokojeniu potrzeb przemysłu na siłę roboczą, szczególnie kwalifikowaną. Już obecnie obserwujemy na niektórych terenach niedobór siły roboczej (np. rejon żarski). Wszystko to niewątpliwie wpływać będzie na przyspieszenie rozwiązania problemu budownictwa mieszkaniowego i komunalnego.

Szybki wzrost zatrudnienia oraz zwiększenie się ludności szeregu ośrodków miejskich zaskoczyły aparat handlowy. — Nie wszędzie sieć sklepów i zakładów gastronomicznych jest zadawalająca. — Występują także braki niektórych artykułów. Te negatywne zjawiska, wynikające z subiektywnych przyczyn tkwiących w aparacie handlowym muszą być jak najprędzej usunięte.

Fakt zwiększenia liczby zakładów przemysłowych, ich rozbudowa i postępujący z tym wzrost zatrudnienia w przemyśle, pozytywnie

oddziałują na ogólne tempo życia gospodarczego województwa. Dzięki tym faktom wzrosły znacznie ogólne dochody mieszkańców województwa, tylko w roku 1957 o 23%. Wystąpiło większe zapotrzebowanie na produkty rolne, co z kolei korzystnie oddziałuje na rozwój produkcji.

Jak więc widzimy skutki rozbudowy potencjału przemysłowego mają dla województwa zasadnicze znaczenie.